

[https://doi.org/ 10.56583/frp.2965](https://doi.org/10.56583/frp.2965)

Jakub Pacan*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

<https://orcid.org/0009-0007-0831-8215>

ZMIANA NORM ETYCZNYCH POPRZEC PRESJE POLITYKI PAŃSTWA DOBY WSPÓŁCZESNEJ

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie problemów etycznych i moralnych, przed jakimi stają katolicy oraz osoby wierzące, w przestrzeni politycznej w Polsce, będąc jednocześnie obywatelami Unii Europejskiej. Katolik funkcjonując we współczesnym państwie nie przestaje być obywatelem. Zarazem obywatel współtworzący to współczesne państwo nie powinien przestać być katolikiem. Kwestia zaufania i legitymizacji do państwa godzącego w podstawowe wartości i powinności wobec wiary katolików będzie stawać się coraz większym problemem. Pomocą dla chrześcijan może być Katolicka Nauka Społeczna, szczególnie katolicyzm polityczny, który jest dzisiaj „najbardziej zaniedbaną częścią nauczania Kościoła”.

Słowa kluczowe: *konflikt moralny, laicyzm, katolicyzm, Kościół katolicki*

CHANGING ETHICAL NORMS THROUGH THE PRESSURE OF STATE POLICY IN THE CONTEMPORARY ERA

Abstract

The aim of this publication is to present the ethical and moral problems faced by Catholics and believers in the political space in Poland, while also being citizens of the European Union. A Catholic functioning in a modern state does not cease to be a citizen. The issue of trust and legitimization in a state that violates the basic values

* Jakub Pacan – politolog, dziennikarz, publicysta zajmujący się Katolicką Nauką Społeczną, wpływem religii na politykę, zjawiskiem sekularyzacji oraz konfliktami międzynarodowymi na tle religijnym.

and duties towards the faith of Catholics will become an increasingly big problem. Catholic Social Teaching can be of help to Christians, especially political Catholicism, which is today “the most neglected part of the teaching of the Church”.

Keywords: *moral conflict, secularism, Catholicism, catholic church*

~ . ~

Wstęp

Katolicy funkcjonujący w świecie zachodnim w paradygmacie liberalnej demokracji oraz klimacie ideowym kreowanym i wprowadzanym przez Unię Europejską oraz jej instytucje mają przed sobą szereg wyzwań natury moralnej i etycznej m.in., poprzez ustanawianie prawodawstwa i kultury politycznej będące często w konflikcie sumienia z wyznawanymi przez nich wartościami¹. Pojawia się wtedy konflikty moralne i problem legitymizacji państwa u wierzących obywateli. Państwo nie biorące pod uwagę uczuć religijnych obywateli osłabia więzy wiążące je z tą częścią społeczeństwa, która poważnie traktuje nakazy etyczne wynikłe z dekalogu i nauki Kościoła.

Współpraca z państwem, które lekceważy wrażliwość religijną obywateli staje się wtedy trudna i nieszczerza. Człowiek nie może czuć się dobrym gospodarzem w państwie, które lekceważy jego świętości. Szczególnie wyraźnie widać te zagadnienia w państwa tzw. „starej UE”, czyli kraje Europy Zachodniej, dla których rewolucja obyczajowa 1968 r. była doświadczeniem formacyjnym².

1. Dyskryminacja chrześcijan w UE

Promowanie przez władze Unii Europejskiej i przenoszone na poziom krajów członkowskich wszelkiego typu zapisy antydyskryminacyjne, szczytne w swych

¹ Rewolucja 1968 r. przyniosła między innymi hasło „zabrania się zabraniać”, które faktycznie w swej istocie odrzucało bezwzględnie przykazania Dekalogu oparte w znacznej części na zakazach. Ze szczególnym zaangażowaniem zostało zakwestionowane piąte przekazanie. Współczesnym wyrazem tego stanu rzeczy są działania promujące aborcję jako wyraz wolności człowieka. Np. 4 marca 2024 r. francuski parlament przegłosował stosunkiem głosów 780-72 wpisanie aborcji do konstytucji jako „gwarantowanej wolności” twierdząc, że to „podstawowe prawo człowieka”.

² V. Palko, *Lwy nadchodzą. Jak obronić chrześcijańską Europę?*, Gdańsk 2019. „Duchem rewolucji stygmatyzowane są wszystkie główne instytucje UE, tak więc Komisja, Rada i Parlament. Ale Parlament Europejski jest tym duchem przesiąknięty. W ostatnim dziesięcioleciu organ ten uchwalił mnóstwo rezolucji, które były prawdziwym zwycięstwem rewolucji antropologicznej [...] PE nie cierpi również instytucji małżeństwa i rodziny, dlatego zamierza je niszczyć w taki sposób, że małżeństwem i rodziną można ogłosić cokolwiek. A kiedy małżeństwem i rodziną będzie cokolwiek, to z tego właściwie nic nie zostanie. Parlament Europejski w pełni popiera homoseksualizm”.

hasłach, walczące m.in., z szowinizmem i ksenofobią lub przemocą i mową nienawiści³ bardzo często stanowią de facto kontynuację wielkich programów promowanych przez ONZ m.in., na szczytach w Kairze (1994) i Pekinie (1995). Ten ostatni poświęcony prawom kobiet, w Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, szczyt w Londynie (2012), tzw. „Konwencja stambulska” z 2014 roku i szczyt w Nairobi (2019) stanowi spotkania, „kamienie milowe” w drodze ku lepszej przyszłości.

Mają na celu dokonywanie zmian w ludzkiej świadomości i seksualności, co znana autorka i badaczka zjawiska Gabriele Kuby nazywa „globalną rewolucją gender”⁴ lub „światową rewolucję gender”. Przeszkodą w realizacji programów rewolucji seksualnej mają być m.in. religie⁵. W praktyce tych działań chrześcijanie stają się obywatelami drugiej kategorii podlegającymi dyskryminacji. Wspólnoty polityczne i jej instytucje państwa nie szanujące przekonań religijnych swoich obywateli zmieniają się w formę przymusu społecznego i wywierają negatywny wpływ na wierzących, którym odbiera się prawo decydowania we własnym imieniu, o tym czy ich forma obecności w życiu publicznym jest poprawna czy nie.

Unia Europejska w swoich instytucjach i kompetencjach w obecnym kształcie funkcjonująca według paradygmatu laicyzmu nie traktuje wspólnot religijnych jako równorzędnych partnerów, ale stawia się ponad nimi, roszcząc sobie prawo do „zwierzchności”. W 2003 r. rząd francuski powołał tzw. komisję Stasi – nazwaną tak od nazwiska przewodniczącego komisji Bernarda Stasi – do przemyślenia, czym jest laicyzm.

Było to przygotowanie do obchodów stulecia wprowadzenia tzw. ustaw laickich, czyli „Ustawy o rozdziale Kościoła od państwa we Francji” z 1905 r. Ten członek frakcji chadeckiej w Parlamencie Europejskim stwierdził w dokumencie, że laickość wymaga od religii „konieczność dostosowania”, „fatygi zaakceptowania rozdziału tego, co ziemskie, od tego co pozaziemskie” oraz „pogodzenia dogmatu religijnego z prawami, które regulują społeczeństwo”. „Zgoda na dostosowanie publicznego wyrazu własnych specyfik wyznaniowych i ograniczenie głoszenia

³ 1 kwietnia 2024 r. w Szkocji weszła w życie nowa ustawa o zwalczaniu mowy nienawiści. „Tymczasem – jak informował „The Times” – brytyjska policja każdego dnia aresztuje średnio 30 osób za wpisy w Internecie, uznane za „nienawistne” lub „wywołujące dyskomfort”. Statystycznie: jeden areszt co 48 minut. Co więcej, jak alarmują również media takie jak „GB News” czy „Daily Mail”, coraz częściej ofiarami represji są chrześcijanie i osoby wyrażające tradycyjne poglądy”, <https://pl.aleteia.org/2025/04/08/historia-42-letniej-brytyjki-pokazuje-dokad-prowadzi-prawo-karzace-za-mowe-nienawisci> [dostęp: 30.05.2025].

⁴ Por. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013.

⁵ Przykład tzw. London Summit z 11 lipca 2012 roku w Światowy Dzień Ludności ONZ, gdzie organizatorzy szczytu wraz z rządem brytyjskim i organizacjami pozarządowymi wśród czynników „utrudniających” wprowadzanie praw seksualnych wskazali praktyki kulturowe i religijne przeciwne swobodzie seksualnej.

własnej tożsamości pozwala na spotkanie wszystkich we wspólnej przestrzeni” – stwierdza dalej komisja⁶. Innymi słowy chrześcijanie mogą swobodnie funkcjonować jedynie w tych granicach państwa, które wyznaczają im zwolennicy laicyzmu.

Warto zauważyć przy tym skrywaną niekonsekwencję. Wiele z tych działań odbywa się pod szyldem promowania wolności tak bardzo lansowanych przez współczesny neoliberalizm. Jednak w swej istocie działania te mają charakter kwestionujący bądź ograniczający wolność jako nadrzędne dobro. „Stanowisko ośrodków w UE nie reprezentuje wolności, lecz jedynie równość. W efekcie redukuje się potrzeby wszystkich do wspólnego ich natężenia, a więc odbiera się prawo do zarządzania własną wolnością jako nadrzędnym, jednostkowym dobrem”⁷. Gdzie tutaj miejsce na afirmowanie swoich przekonań religijnych, skoro państwo z całym swoim aparatem przemocy i kontroli afirmuje tylko jedną ideologię wymierzoną w wartości ludzi wierzących? Postawa neutralna wymagałaby zaakceptowania faktu, że religia implikuje autorytet wyższy niż neutralne światopoglądowo państwo. Niestety laicka Francja, ale i postchrześcijańska Europa konstruuje naszą rzeczywistość nie tylko bez udziału religii, ale wbrew niej.

2. Laicyzm a destrukcja ładu moralnego

Idea zeświecczenia zawsze prowadzi do dyskryminacji chrześcijan. *Modus operandi* laicyzmu gdziekolwiek by się nie dokonywał zawsze polegał na tym, że w wersji hasłowej są to idee wolnej przestrzeni publicznej, w praktyce działania zawsze sprowadza się to do inicjatywy wymierzonych w chrześcijan, katolików i publiczną działalność Kościoła. Doświadczenie laicyzmu okazuje, że przy okazji walki o neutralną światopoglądowo przestrzeń publiczną zawsze promuje i prowadzi do obniżenia poziomu religijności, a potem do ateizacji. „Laicyzm nie jest już elementem neutralności, która otwiera przestrzeń wolności dla wszystkich. Zaczyna przekształcać się w ideologię, która narzuca się poprzez politykę i nie przyznaje przestrzeni publicznej katolickiej i chrześcijańskiej wizji. [...] W tym sensie istnieje walka i trzeba bronić wolności religijnej przeciwko narzucaniu ideologii, która prezentuje się jako jedyny głos racjonalności, gdy tymczasem jest to jedynie wyraz «pewnego rodzaju» racjonalizmu”⁸ – pisał ponad dwadzieścia lat temu, kard. Józef Ratzinger.

Warto zadać pytanie, jak państwo ma nakłonić do wspólnego działania ludzi, którzy nie mają już wspólnych idei z jego instytucjami i decydentami? Jak być

⁶ Raport komisji pod przewodnictwem Bernarda Stasi dla prezydenta Jacquesa Chiraca: <https://www.vie-publique.fr/files/rapport/pdf/034000725.pdf> [dostęp: 30.12.2024].

⁷ Ł. Młyńczyk, *Polityzacja i polityczność współczesnej narracji religijnej*, w: *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności*, red. R. Michalak, Zielona Góra 2015, s. 364.

⁸ *Il laicismo nuova ideologia, l'Europa non emargini Dio*, Wywiad z kard. Josephem Ratzingerem, „La Repubblica” 19.11.2004.

lojalnym obywatelem w sytuacji, gdy państwo nie widzi wartości i symboli najbardziej dla niego podstawowych? Jak państwo i szerzej wspólnota polityczna jaką jest UE mają przekonać do siebie społeczeństwa, które w swojej opinii traktują te instytucje wspólnotowe jako nieautentyczne? Z jednej strony państwo wyklucza transcendencję, z drugiej to samo państwo nie może pojąć, jak ktoś może być kierowany przez coś innego niż ono samo. Jak ma poradzić sobie człowiek o chrześcijańskim sumieniu w sytuacji, kiedy państwo tego sumienia nie widzi?

Państwo czy wspólnota polityczna bez odnoszenia się do rzeczywistości społecznej żyje coraz bardziej swoim własnym życiem. Taka sytuacja może jednak generować nieuchronny konflikt. Konflikt moralny według Tomasza Adamczyka w „Leksykonie socjologii moralności”, to „sytuacja jednostki wymagająca dokonania wyboru między przynajmniej dwoma niedającymi się pogodzić działaniami lub zaniechaniami, mającymi charakter powinności moralnej. Towarzyszy mu niezdecydowanie i bezsilność jednostki, a po dokonaniu wyboru jednej z opcji, często poczucie winy. Powinność moralna jest skorelowana z zaaprobowanym przez jednostkę systemem aksjologiczno-normatywnym. Niespełnienie wymogów zgodnie z normami tego systemu wiąże się z rezyduum moralnym, które oznacza pewną „pozostałość” po czynie w postaci sankcji moralnych, takich jak: poczucie winy, wstyd, wyrzuty sumienia, potrzeba zadośćuczynienia czy samousprawiedliwienia”⁹.

Konflikt moralny zakłada istnienie jakiegoś ładu moralnego, ustalonych i akceptowanych przez większość społeczeństwa różnego typu zachowań i norm. Według brytyjskiego socjologa Anthony Giddensa „Normy to reguły zachowań, które odzwierciedlają, czy też zawierają w sobie, wartości danej kultury. Wartości i normy wspólnie kształtują sposoby zachowań uczestników danej kultury w ich środowisku”¹⁰. Ład moralny zakłada istnienie pewnego zestawu norm i zasad etycznych powszechnie czytelnych i akceptowalnych dla ogółu obywateli. Prymasi August Hlond i Stefan Wyszyński, później papież Jan Paweł II zdołali zbudować

⁹ T. Adamczyk, w: *Leksykon socjologii moralności. Podstawy – teorie – badania – perspektywy*, red. J. Mariański, Kraków 2015, s. 295, „Z perspektywy socjologicznej konflikt moralny jest trudny do empirycznej identyfikacji, trudno też dostępnymi narzędziami badawczymi zmierzyć jego skalę i natężenie (...) Sprowadza się do przynajmniej dwóch odmiennych sądów moralnych, które domagają się powinności działania. Nie można wybrać jednej opcji a odrzucić drugą. Istnieje także znaczna trudność eliminacji jednej ze sprzecznych opcji, przy czym mogą zaistnieć sytuacje, w których nie można jej wykluczyć, a tym samym wykluczyć powinności z niej wynikającej. Thomas Nagel zauważa, że nie każdy konflikt jest dylematem, a tylko ten wiążący się z trudnym do rozstrzygnięcia wyborem pomiędzy działaniami, które pozostają ze sobą w sprzeczności. Tym samym pojęcie konfliktu jest szersze niż dylematu. Natomiast jeśli analiza dotyczy płaszczyzny moralnej, to terminów „konflikt” i „dylemat” można używać zamiennie”.

¹⁰ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 46.

tak silną wspólnotę katolicką w Polsce, że był to jedyny Kościół za „żelazną kurtyną”, który nie został pokonany i złamany przez komunistyczny totalitaryzm¹¹.

3. Proces dekonstrukcji katolicyzmu w Polsce

Po II wojnie światowej Polacy byli jednymi z najbardziej spójnych narodowo-ściowo, religijnie i etnicznie narodów na świecie. Dlatego ustrój komunistyczny mający ambicje stworzenia „nowego człowieka” choć prowadził odgórną, państwową i administracyjną ateizację społeczeństwa postrzegany był jako „ciało obce” i mało atrakcyjne wobec silnego etnosu katolickiego i wartości chrześcijańskich manifestowanych tak w życiu prywatnym jak i publicznym. Dlatego konflikty moralne, mimo istniejącego systemu komunistycznego i np. łatwego dostępu do aborcji w czasach PRL, nie były tak jaskrawe jak w dobie dzisiejszej i nie dotykały w sposób tak bezpośredni większości społeczeństwa.

Po 1989 r. polskie społeczeństwo dołączyło do głównego nurtu bardzo popularnego już wtedy zachodniego dekonstrukcjonizmu, który stawiał sobie za cel zamianę wszystkich dotychczasowych norm i instytucji życia społecznego wyrosłych z tradycji chrześcijańskiej. „Polska nie tylko znajduje się geograficznie w samym centrum Europy, ale jest też od wieków jej ważnym elementem składowym, co sprawia, że Europa nie może się nie liczyć z istnieniem w samym jej środku czterdziestomilionowego narodu autentycznie chrześcijańskiego, co więcej: katolickiego. I to właśnie Europę, albo raczej jej wpływowych działaczy i polityków, bardzo niepokoi: Polska w swym obecnym kształcie nie pasuje do narzucanych wszelkimi możliwymi sposobami jej mieszkańcom idei rzekomej demokracji, rzekomej wolności, rzekomej równości, rzekomej sprawiedliwości społecznej czy rzekomego braterstwa (dostrzec tutaj można bez trudu główne hasła i idee Wielkiej Rewolucji Francuskiej, obecne zresztą także – chociaż w innym kontekście i tekście – w Polsce przedrozbiorowej)”¹².

Niemal dwadzieścia lat po napisaniu tych słów przez ks. prof. Lucjana Baltera SAC chrześcijańska wizja świata przestaje być w Polsce kulturową oczywistością. Bóg, będący niegdyś podstawowym punktem odniesienia starego kontynentu, który sprawiał, że człowiek czuł się we wszechświecie „u siebie”, jest obecnie wypierany z kolejnych obszarów życia społecznego. Nowe modele życia wykształcone w oparciu o materialistyczne filozofie w coraz mniejszym stopniu związane są z moralnością opartą na Absolucie.

¹¹ Por. np. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004; R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017.

¹² L. Balter, *Polska i Kościół w zjednoczonej Europie*, „Communio” 2008, nr 3, s. 178.

„Żyjemy w szczególnym kontekście historycznym, który sekularyzację uczynił własnym koniem bojowym. Według niego, droga, na której powinniśmy przemieniać świat, prowadzi przez niezależność od Boga. Zasada sekularyzacji przyjęła i zmodyfikowała, jak wiadomo dawne przysłowie twórcy prawa natury, Hugo Grotiusa: *etiamsi, daremus non esse Derum*”¹³.

Dziś niewiara, ateizm, indyferentyzm religijny stają się wręcz wstępem do socjalizacji. Strona liberalno-lewicowa, „heglowskie ukąszenie” odtwarza się w kolejnych pokoleniach polskich elit i walczy z „przesadami” religijnymi angażując całą swoją wiarę i zapal iście religijny w pooświeceniowe przesady. Dzisiaj podmioty i siły, które kształtują elitę intelektualną deklarują przeważnie poglądy antychrześcijańskie i antykościelne. Polacy w dużej części, choć nie wszyscy, chcą być nagle społeczeństwem, które „wyszło z religii”. „Wychowanie laickie jest negatywnym nastawieniem do religii, jest świadomie i celowo postawa areligijną, a nawet antyreligijną”¹⁴. Tymczasem laicyzacja przedstawiana jest przez jej ideologów jako postawa neutralna, zainteresowana jedynie dbałością o świeckość w przestrzeni publicznej, jednocześnie ma to być jedyna dopuszczalna forma funkcjonowania nowożytnego państwa i społeczeństwa. Unia Europejska ze wszystkimi jej instytucjami i agendami faktycznie działa już tylko w tym paradygmacie. Neutralność światopoglądowa, której podstawą jest idea laickości, ma być dobrem wspólnym wszystkich obywateli, płaszczyzną spotkania, gdzie bez uprzedzeń i religijnego zacietrzewienia można było rozmawiać o wyzwaniach współczesnego świata.

To kolejna trudność dla chrześcijan twardo stojących po stronie Dekalogu, ponieważ, ta forma ateizmu humanistycznego ma wymiar prometejski, odwołuje się do czynienia dobra ludzkości, niedyskryminacji itp. jawnie podważa prawa chrześcijan do nauczania np. swoich dzieci, że akt homoseksualny jest grzechem. W efekcie katolicy mają coraz większy problem z rozpoznaniem i moralnym ustosunkowaniem się do problemów, które stawiają prze nimi organizacje międzynarodowe, które wprost godzą w ich fundamentalne prawdy wiary np., w wymiarze etyki seksualnej. „Nigdy dotąd indagowany i poszukujący chrześcijanin nie znajdował się w tak wielkim odosobnieniu. Dotychczas zawsze istniał jakiś punkt wyjścia do nawiązania religijnego dialogu, a przynajmniej zdawało się, że istnieje wspólny grunt, na którym można się oprzeć; jedynie drugorzędne różnice wymagają, aby się z nimi rozprawić.

Sytuacja Pawła na Areopagu, po odbyciu porannej przechadzki po świątyniach i sanktuariach Aten, wydaje się nam wprost godna pozazdrosczenia. Jego partnerzy są bardzo bogobojni (...) Chrześcijanin rozgląda się bezradnie, szukając

¹³ R. Fisichella, *Skandal wydarzenia chrześcijańskiego*, „Communio” 2003, nr 3, s. 53.

¹⁴ K. Świerszcz, *Destrukcyjność laickiego wychowania w świetle współczesnych ideologii*, „Communio” 2007, nr 3, s. 5.

pomocy; co dawniej otaczało go jako ochronna i ciepła warstwa odzieży, rozpadło się; czuje się wstydliwie nagi. Czuje się jak człowiek kopalny z pradawnej epoki”¹⁵.

4. Świadomość powinności działania katolików w świecie

Są jednakże spore grupy katolików chcących twardo afirmować swoje przekonania w przestrzeni publicznej. Oni nie nadążają już z legitymizacją tego co nowe. Zamiana treści ideowych następuje w Polsce błyskawicznie, katolik zaś jest na ziemi pielgrzymem zmierzającym do prawdziwej, „ojczyzny niebieskiej” i ma mieć zapewnione takie prawa, które nie będą mu w tej wędrówce przeszkadzać. Percepcja chrześcijan sięga o wiele dalej niż percepcja państwa. Ważnym elementem katolików działających na niwie społecznej jest ich wymiar powinnościowy ich powołania do działania w świecie. Wśród narzędzi mających pomóc im się bronić ważne miejsce zajmuje Katolicka Nauka Społeczna i katolicyzm polityczny. To mocno zaniedbane dziedziny ostatnich dekad¹⁶.

Można jednak zauważyć w tym zakresie pojawiające się przebudzenie wskazujące kierunek zmian. „Wielu chrześcijan uświadamia sobie coraz żywiej polityczny wymiar wiary. Ta świadomość pojawiła się jako konkretna reakcja wiary na skutek bolesnego stwierdzenia porażki – co leżało częściowo u podstaw Soboru Watykańskiego II – polegającej na zerwaniu między Kościołem a światem nowoczesnym, który wyrósł poza wpływem Kościoła, a często przeciw niemu”¹⁷.

Jan Paweł II mówi wręcz, że udział katolików w życiu społecznym stanowi dla nich „typowe posłannictwo”. „Jako pełnoprawni członkowie Ludu Bożego i Mistycznego Ciała, dzięki sakramentowi chrztu uczestniczący w potrójnym, kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa, świeccy uzewnętrzniają i rozwijają bogactwa swej łagodności, żyjąc wśród świata. To wszystko, co dla osób duchownych może być zadaniem dodatkowym lub wyjątkowym, w przypadku świeckich stanowi typowe dla nich posłannictwo. Właściwe im powołanie polega na tym, że mają, «szukać Królestwa Bożego zajmują się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej», (Lumen Gentium, 31)”¹⁸.

Nowy Testament zaleca płacenie państwu należnych podatków, jednak zaznacza wyraźnie, że podleganie władzy nie wyłącza od obowiązków i nakazów moralnych i religijnych (Mt 22, 2). Kiedy udział katolików w życiu państwa będzie pozorny, obwarowany wieloma zastrzeżeniami narzuconymi arbitralnie przez stronę laicką, wtedy lojalność obywateli wobec państwa, de facto im wrogiego,

¹⁵ H. Urs von Balthasar, *Kim jest chrześcijanin?*, Kraków 1999.

¹⁶ <https://www.tysol.pl/a63703-tylko-u-nas-ks-bp-adrian-galbas-odreligijniony-swiat-jest-samotny-antyklerikalizm-coraz-bardziej-szalony> [dostęp: 30.12.2024].

¹⁷ P. Góralczyk, *Wiara i polityka*, „Communio” 2003, nr 3, s. 130.

¹⁸ Jan Paweł II, *Modlitwa niedzielna Anioł Pański 15 marca 1987 rok*: <https://jp2online.pl/obiekt/christifideles-laici;T2JqZWN0OjM4NTE=> [dostęp: 30.12.2024].

wymaga od nich dawania świadectwa znaczonego cierpieniem, a coraz częściej tzw. „białym męczeństwem”. Budowniczości kolejnych kolektywnych utopii mających cechy świeckiego „mesjasza” w pochodzie do „dobra absolutnego” podporządkowują sobie wszystko inne.

Najbardziej znanym tekstem z Nowego Testamentu dotyczącym legitymizmu władzy są słowa św. Pawła z 13 rozdziału listu do Rzymian: „Každy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu” (Rz 13, 1-2). Te słowa Apostoła Narodów były często źródłem nieporozumień zarówno w łonie samego chrześcijaństwa, jak i na styku wspólnot chrześcijańskich ze światem zewnętrznym. Sam Katechizm Kościoła Katolickiego zastrzega jednak, że prawa lub działania sprzeczne z porządkiem moralnym, stają się bezprawiem¹⁹. Tym bardziej koniecznym staje się zaangażowanie katolików w życie publiczne, także legislacyjnym przecież by zabezpieczyć zgodność prawa stanowionego z prawem naturalnym. Dlatego Kościół katolicki zaleca wiernym uczestnictwo w życiu politycznym i apostołowania również na tej niwie. W posynodalnej Adhortacji apostołskiej Jana Pawła II „Christifideles Laici”, O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie, jest wręcz napisane o „prawie i obowiązku uczestniczenia w polityce” przez katolików²⁰. Katolicka Nauka Społeczna naucza, że człowiek jest ze swej natury istotą społeczną, co rozciąga się także na aktywność polityczną. W Ewangelii Św Łukasza, «Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą». (Łk 8, 16-18), Chrystus wskazuje na chrześcijanina jako Jego świadka rozświetlającego poszczególne dziedziny życia społecznego, w tym

¹⁹ KKK nr 1903: Władza jest sprawowana w sposób prawowity tylko wtedy, gdy troszczy się o dobro wspólne danej społeczności i jeśli do jego osiągnięcia używa środków moralnie dozwolonych. Jeśli sprawujący władzę ustanawiają niesprawiedliwe prawa lub podejmują działania sprzeczne z porządkiem moralnym, to rozporządzenia te nie obowiązują w sumieniu. „Wtedy władza przestaje być władzą, a zaczyna się bezprawie”.

²⁰ Christifideles Laici, p. 42: „Aby ożywiać duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość służąc – jak zostało powiedziane – osobie i społeczeństwu, świeccy nie mogą rezygnować z udziału w „polityce”, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra; Ojcowie synodalni stwierdzali wielokrotnie, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego; formy tego udziału, płaszczyzny, na jakich on się dokonuje, zadania i odpowiedzialność mogą być bardzo różne i wzajemnie się uzupełniać. Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych”. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_30121988_christifideles-laici.html [dostęp: 30.12.2024].

politykę. W innych przypowieściach, chrześcijanin ma być zaczynem podnoszącym poszczególne działy aktywności ludzkiej na wyżyny moralności i prawdy.

Praktyczną odpowiedzią katolików świeckich na te wyzwania było m.in., powołanie już w roku 1856 Akcji Katolickiej. Celem tego ruchu świeckich chrześcijan była większa obecność chrześcijańskich wartości w życiu publicznym. Warto nadmienić, że autorzy podręczników formacyjnych dla członków Akcji Katolickiej, pragnąc określić stosunek tej organizacji do polityki, przywoływali przede wszystkim naukę katolicką określającą stosunek Kościoła wobec polityki i stronnictw politycznych. W tej perspektywie oczywistym było odrzucenie liberalizmu głoszącego konieczność całkowitego rozgraniczenia polityki i religii, jak również pozbawienia religii roli ingerowania w dziedzinę polityki²¹. Wyraźnie podkreślano przy tym, że czym innym jest rozgraniczenie sfery religii od polityki i Kościoła od państwa, czymś innym natomiast jest całkowite rozłączenie tych sfer²². W tych sformułowaniach można odnaleźć załączki doktryny Soboru Watykańskiego II na temat autonomii rzeczywistości świeckich i zarazem doktryny mówiącej o uczestnictwie Kościoła w sferze politycznej czy gospodarczej z poszanowaniem tej autonomii. Chrześcijańska wizja polityki wydaje się szczególnie atrakcyjna teraz, w czasach, gdy doczesne interesy i rosnące egoizmy gubią horyzont odpowiedzialności moralnej teraz i dla przyszłych pokoleń. W końcu, „[Chrześcijanin] jest częścią czegoś, co jest większe od niego, jest dziedzicem chrześcijańskich wieków”²³.

Katolicka nauka społeczna niezmiennie podkreśla konieczność współistnienia systemów politycznych, konkretnych ustrojów z rzeczywistością Kościoła. „Państwo demokratyczne nie jest zewnętrzne w stosunku do Kościoła w tym znaczeniu, w jakim wierni – i wszyscy ludzie – przynależą do państwa, bez jakiegokolwiek rozdwojenia. Ochrzczeni – bierzmowani stanowią Kościół, lecz dysponują pełnymi prawami, które ich obywatelstwo przyznaje im w państwie”²⁴.

Zakończenie

Kiedy państwo zawłaszczy sobie prawo do wyznaczania norm etyczno-moralnych bez oglądania się na wartości moralne i religijne narodu, wtedy jego autorytet wobec wszystkich obywateli staje się niemożliwy. Próby łączenia przeciwnych metod życia zbiorowego kończy się konfliktem. Ludzie wierzący wysoko stawiają nakazy zawarte w Ewangelii. Wiedzą, że są stworzone przez Boga

²¹ Por. L. Civardi, *Podręcznik Akcji Katolickiej. T. 1. Zasady*. Tłum. A. Kicińska, Poznań 1939, s. 276.

²² Por. E. Guerry, *Kodeks Akcji Katolickiej*, Poznań 1929, s. 122.

²³ E. L. Mascall, *Sekularyzacja chrześcijaństwa*, Warszawa 1970, s. 49.

²⁴ J. R. Armogathe, O. Haline, *Między dwiema społecznościami: Kościół Chrystusowy a współczesne państwo*, „Communio” 2003, nr 2, s. 7.

i od ich wypełniania zależy zbawienie wieczne. Wobec takiej perspektywy prawa stanowione nigdy nie wezmą u nich góry nad Dekalogiem. „Chrześcijaństwo nie powinno dopasowywać się do społecznych oczekiwań wobec religii, ponieważ jego zadaniem jest przeciwstawianie się tym tendencjom społecznego rozwoju, które stoją w sprzeczności z podstawowymi normami moralnymi i jako takie stanowią zagrożenie dla godności człowieka”²⁵.

W końcu, „Projekt Wspólnoty byłby niemożliwy do pomyślenia w takiej formie w świecie pogańskim, ale również świecie islamu czy hinduizmu. W tym sensie mają rację Turcy, twierdząc, że Unia to „klub chrześcijański” (nawet jeśli rozumieją to nieco inaczej).

Współpraca europejska została zakotwiczona w solidarności zmierzającej jakby do przekroczenia samej siebie, do nabrania wymiarów specyficznie chrześcijańskich – bezinteresowności, przebaczenia i pojednania”²⁶. Obserwowane wyraźnie w krajach zachodniej Europy tendencje wpisane w proces laicyzacji a osłabiające czy ograniczające wręcz prawa chrześcijan, w tym szczególnie katolików, do wyznawania swojej wiary, także poprzez zaangażowanie w życie publiczne wedle wyznawanych wartości, jest procesem, który z oczywistych względów, przenika także do Polski. Trzeba zauważyć raz jeszcze, że proces ten przybiera w naszym kraju skalę bardzo szeroką i intensywną, a zarazem spotyka się z dużą dozą bierności.

Nowe sytuacje – zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym – domagają się dzisiaj ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności.

Spoglądając zarówno na dzieje Europy, jak i na dzieje Polski nietrudno dostrzec, że jednym z podstawowych fundamentów tożsamości tych struktur było i jest chrześcijaństwo. Chrześcijaństwo jest nie tylko zbiorem doktryny wiary, ale jest także zbiorem zasad etycznych takich jak zasada godności osoby ludzkiej, miłości bliźniego, solidarności, miłosierdzia uzupełniającego sprawiedliwość.

Ostatnie lata przynoszą w naszej przestrzeni kulturowej presję dążącą do zmiany tych norm. Godność osoby ludzkiej zostaje potraktowana nie jako wartość wynikająca z samego faktu bycia człowiekiem, ale swoich atrybut przypisywany wybranym jednostkom. Miłość zostaje zastąpiona tolerancją, czyli godzeniem się na zło, słabość, a patrząc w kategoriach religijnych oznacza godzenie się na grzech, bez nadziei odkupienia z tego zła. Solidarność, jak pokazują konkretne wypowiedzi polityczne nie jest jednoznacznie obowiązująca, wszak była i jest

²⁵ A. Fedczak, *Chrześcijaństwo a współczesne przemiany społeczno-kulturowe w koncepcji socjologii religii Xavera Kaufmana*, „Socjologia religii” 2006, nr 4, s. 71.

²⁶ M. Gierycz, *Mała pochwała katolicyzmu Kościół i polityka w późnej nowoczesności*, Warszawa 2021, s. 178.

mowa o Europie dwóch prędkości. Także miłosierdzie zostaje dzisiaj zbanalizowane, co powoduje w konsekwencji znaczącą erozję sprawiedliwości.

Wobec istniejącego stanu rzeczy katolicy – nie tylko duchowni przywódcy Kościoła, ale wszyscy wierni świeccy – są zobowiązani do świadectwa życia zgodnego z autentycznymi wzorami Ewangelii, zatem z chrześcijańskim kodeksem etycznym, który pozostaje trwałym wyznacznikiem przyszłości, zarówno Europy, jak i Polski.

References

Bibliografia

- Adamczyk T., w: *Leksykon socjologii moralności. Podstawy – teorie – badania – perspektywy*, red. J. Mariański, Kraków 2015.
- Armogathe J.R., Haline O., *Między dwiema społecznościami: Kościół Chrystusowy a współczesne państwo*, „Communio” 2003, nr 2.
- Balter L., *Polska i Kościół w zjednoczonej Europie*, w „Communio” 2008, nr 3.
- Balthasar H. U. von, *Kim jest chrześcijanin?* Kraków 1999.
- Civardi L., *Podręcznik Akcji Katolickiej. T. 1. Zasady*, Tłum. A. Kicińska, Poznań 1939 (wyd. 2).
- Fedczak A., *Chrześcijaństwo a współczesne przemiany społeczno-kulturowe w koncepcji socjologii religii Xavera Kaufmana*, „Socjologia religii” 2006, nr 4.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004.
- Gierycz M., *Mała pochwała katolicyzmu. Kościół i polityka w późnej nowoczesności*, Warszawa 2021.
- Góralczyk P. *Wiara i polityka*, „Communio” 2003, nr 3.
- Guerry E., *Kodeks Akcji Katolickiej*, Poznań 1929.
- Il laicismo nuova ideologia, l'Europa non emargini Dio*. Wywiad z kard. Josephem Ratzingerem, „La Repubblica” 19.11.2004.
- Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017.
- Jan Paweł II, *Modlitwa niedzielna Anioł Pański* 15 marca 1987, <https://jp2online.pl/obiekt/christi-fideles-laici;T2JqZWN0OjM4NTE=>
- Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK)*, Poznań 2012.
- Kuby G., *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.
- Mascall E., L., *Sekularyzacja chrześcijaństwa*, Warszawa 1970.
- Młyńczyk Ł., *Polityzacja i polityczność współczesnej narracji religijnej*, w: *Polityka jako wyraz lub następstwo religijności*, red. R. Michalak, Zielona Góra 2015.
- Palko V., *Lwy nadchodzą. Jak obronić chrześcijańską Europę?* Gdańsk 2019.
- Świerszcz K., *Destrukcyjność laickiego wychowania w świetle współczesnych ideologii*, „Communio” 2007, nr 3.
- Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.